

Józef Wiesław Rosłon

"Jesaja 1-12", Rudolf Kilian, Würzburg 1986 : [recenzja]

Collectanea Theologica 57/3, 191-193

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niniejszy tom stanowi dalszy ciąg komentarza do Księgi Rodzaju, którego pierwsza część, jako Genesis 1—11, ukazała się w 1983 r. i stanowi w serii z. 5. Była wspomniana w krótkiej recenzji w *Collectanea Theologica* 54 (1984) z. 3, 179—180. Przypomnieć można, że *Neue Echter Bibel* przyjęła tekst wspólny ekumeniczny Biblii z tłumaczenia ujednoczonego (*Einheitsübersetzung*), który został wprowadzony do liturgii mszalnej i brewiarzowej, lekcjonarzy i biblii szkolnych, dlatego też i jako komentarz stanowi dużą pomoc dla wszystkich pracujących w oparciu o znormalizowany i ujednoczony przekład. Zgodnie z założeniem ten katolicki komentarz do Starego Testamentu ma nastawienie duszpasterskie i praktyczne, co wyraża się w pominięciu dyskusji naukowych, położeniu większego nacisku na zrozumienie treści teologicznej tekstu i ukazanie jego kerygmy. Jednocześnie jednak ten zwięzły a treściwy komentarz informuje o współczesnym stanie egzegezy, wprowadza, gdzie trzeba, wiadomości z nauk pomocniczych dla zrozumienia tekstu przydatne, a przede wszystkim informuje wciąż o relacjach między poszczególnymi tradycjami i opracowaniami redakcyjnymi tych tradycji, o właściwych dla poszczególnych tradycji wyrażeniach i ich interpretacji, o powtórkach, przerwach, wtrętach i nawiązaniach wątku. Jednym słowem, czytający tekst biblijny jest przez komentarz ustawicznie prowadzony przez meandry krytyki literackiej i w swoim czasie może się spodziewać pomocy ze strony wiedzy biblijnej w jej dzisiejszej najnowszej broni. Także nie brak powiązań z teologią żydowską i chrześcijańską, nie mówiąc o Nowym Testamencie, lecz o Ojcach i teologach Kościoła, np. w związku z ofiarą Izaaka, z podstępnym otrzymaniem błogosławieństwa przez Jakuba czy inne miejsca. Krytyka tekstu pojawia się bardzo oszczędnie, zwykle dla uzasadnienia przekładu.

Ponieważ, jak ciągłość paginacji to zaznacza, mamy do czynienia z dalszym ciągiem komentarza zakończonego przed paroma latami na „prehistorii”, autor daje tylko na początku krótkie (3 strony) wprowadzenie do dziejów patriarchów, odwołując się do obszerniejszego *Wprowadzenia do Pięcioksięgu* w poprzedniej części zamieszczonego. W tym szkicowym i orientacyjnym zapoznaniu z dziejami patriarchów daje autor poznać możliwość odtworzenia dziejów dzisiejszego tekstu zarówno z uwzględnieniem przyjmowanych źródeł, tradycji, nawarstwień i redakcji, które doprowadziły do ostatecznego utrwalenia formy spisanej ok. 400 r. przed Chr., jak i innych dochodzących ostatnio do głosu kierunków badania. Przedstawia dyskusje odnośnie do datowania czasu wędrówek patriarchów, jak i ich identyfikacji społecznej i geograficznej, i etnicznej. Osobiście w komentarzu przyjmuje uznawane pisma źródłowe J, E, Je (Jehowista, czyli J + E), P, a za okres, w którym miały się odbyć wydarzenia, bierze czas między 1500 a 1250 przed Chr.

W podanej literaturze najpierw przedstawia publikacje zasadnicze odnoszące się do całych dziejów patriarchów, następnie po kolei do Abrahama, do Izaaka, do Jakuba i do Józefa. Są to dzieła i artykuły w języku niemieckim, angielskim i francuskim, zasadniczo z ostatniego dwudziestolecia, uważane za bardziej podstawowe lub liczące się pod względem naukowo-odkrywczym. Spis skrótów umieszczony został na końcu książki.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa

Rudolf KILIAN, *Jesaja 1—12*, Würzburg 1986, Echter Verlag, s. 96 (*Die Neue Echter Bibel. Kommentar zum Alten Testament*, wyd. bp dr Josef Plöger i prof. dr Josef Schreiner, z. 17).

Na 13 stronach wprowadzenia do Księgi Izajasza otrzymujemy bogaty materiał historyczny, teologiczny i literacko-krytyczny odnośnie czasów Izajasza, jego osoby, orędzia prorockiego, narastania teologii księgi Izajasza wraz z powiększaniem się i przetwarzaniem samego dzieła, które można po-

wiedzieć, że rosło z czasem. Wreszcie przedstawia autor próbę odtworzenia genezy i dziejów redakcyjnych Iz 1—12. Oto przynajmniej niektóre z przedstawionych we wprowadzeniu myśli. Czas działalności proroka Izajasza przypada na 736—701 przed Chr., zatem przedstawia autor tło polityczne za Tiglatpilesera III: zhołdowanie państwa północnego (738), wojnę syryjsko-efraimską (734—733), upadek Damaszku (732), upadek Samarii w 722 za Salmanassara V lub Sargona II, powstania w Hamat, Gazie i Aszdod, próba oderwania się za Sancheriba podjęta przez Ezechiasza, ekspedycja karna Sancheriba i oblężenie Jerozolimy. Po cudownym niemal ocaleniu Izajasz nie dzielił radości miasta (Iz 22, 1—4). Odtąd zamilkł jego głos. Kiedy zaczął działalność, nie jest pewne. Za A. Jepsenem można przyjąć r. 736. Nie znany jest zawód, z którego się utrzymywał. Jego żona, zwana w 8,3 *nebi'āh* musiała sama mieć do czynienia z prorokowaniem w jakiś sposób. Miał przynajmniej dwóch synów o symbolicznych imionach (7,3; 8,3). Uważał, że jest powołany Boży wyrok o zatwardziałości ludu nie tylko zapowiadać, ale i sprawić swym głoszeniem, choć imię jego oznacza „Jahwe ofiarował pomoc (zbawienie)”. Krytycznie ocenił i wykazywał brak zaufania w Jahwe w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym (w polityce wewnętrznej i zewnętrznej). Uważało się dotychczas, że w jego przepowiadaniu, podobnie jak u Ozeasza, istnieje teologiczna ambiwalencja, że obok zatwardziałości zapowiada także zbawienie uwarunkowane usłuchaniem wezwania do nawrócenia się. Odwoływano się do tekstów, na których opiera się tzw. teologia syjońska (8,9; 14,24—27; 17,12—14; 29,1—8) — chociaż Jahwe zdaje się używać wrogów za swe narzędzia sądu i kary, ale w momencie decydującym uratuje Syjon i jego mieszkańców. Podobnie rozumiano mesjańskie zapowiedzi (9,1—6; 11,1—9) otwierające radosną przyszłość. To jest samo w sobie możliwe, ale R. Kilian uważa, że nie da się tego wykazać odnośnie osoby proroka Izajasza, bowiem powoływane tu teksty okazują się przy dokładnej analizie ich słownictwa, stylu, motywów, rozwoju religii izraelskiej, wótnymi odczytaniami (*relectures*) z czasów niewoli, a nawet powygnaniowych. Przedstawiony w komentarzu wykład Iz 1—12 oparty na krytycznej analizie przekazanej tradycji z Iz 1—39 ukazuje Izajasza jako proroka głoszącego sąd i zatwardziałość Izraela.

Z kolei bardzo skomplikowana jest sytuacja, gdy idzie o teologiczne zamiany samej księgi Izajasza. Nie ma już wątpliwości, że Izajaszowi pozostaje tylko 1—39 i to z licznymi dodatkami i rozszerzeniami, a z pominięciem z tego wielkiej (24—27) i małej apokalipsy (34 n.), dodatku historycznego (36—39), wypowiedzi przeciw narodom (13—23) w dużej mierze. Ale właśnie te dodatki i uzupełnienia do właściwych wypowiedzi proroka mają doniosłe znaczenie teologiczne, bo wskazują na wciąż nowe odczytywanie słowa Bożego, aktualizowanie i przystosowywanie go do konkretnej sytuacji historycznej narodu. Jedne uzupełnienia i dodatki nastąpiły w wyniku przeżyć katastrofy w 587 r. Ci co przeżyli powzięli nadzieję, że nie wszystko przepadło, że Bóg przygotowuje nową przyszłość. Fragmenty eschatologiczne dotyczą zniszczenia wrogów, wędrówki narodów na Syjon, rozwija się teologia syjońska, oczekiwania ostatecznego sądu. Szczególną postacią eschatologii jest nadzieja na Mesjasza, która w nawiązaniu do przeszłości maluje przyszłość poprzez nowe interpretacje dawnych wypowiedzi i wydarzeń, przez tzw. *relecture*, kombinacje różnych motywów, tematów i tradycji i dopisywanie tych nowych nadziei do starych wypowiedzi prorockich. I chociaż historycznie rzecz biorąc, powstanie eschatologii wiąże się z przeżyciami bezsilności przed i po r. 587, to jednak zakorzenione jest w wierze Izraela, że Bóg stworzenia, przymierza i egzodu umożliwi nowe rozpoczęcie, nową rzeczywistość życiową, wypełniając obietnice dawane w dziejach dotychczasowych. W tym odczytywaniu na nowo gra rolę motyw odpowiedniości: jak dawniej Jahwe dokonywał wielkich czynów, tak i teraz je potrafi odnowić w krytycznej sytuacji, jest On Bogiem dziejów, który przejawiał się w nich i nadal się przejawia, na co wskazuje

Jego imię (Wj 3, 14). Autor zwraca uwagę, że proponowane tu od strony teologicznej odtworzenie uzupełnień i *relectures* nie musiało się chronologicznie w ten sposób dokonywać w pracy redakcyjnej. Chociaż można wskazać na tego czy innego redaktora, na element starszy i późniejsze dodatki, to nie da się w konkretnych miejscach dokładnie powiedzieć, jak doszło do powstania dzisiejszej całości Iz 1—39. Zarówno autentyczne wypowiedzi Izajasza, jak i słowa prorockie innego pochodzenia wzrosły się ze sobą i pozmięniały często swoje pierwotne konteksty. Można mówić o stopniowym wzroście księgi, a nawet postawić pytanie, czy w ogóle istniała jakaś pierwotna Księga Izajasza. Raczej istniały małe pojedyncze zbiory, które pierwotnie były niezależnie od siebie przekazywane i rozszerzane. Pominąwszy więc niektóre części pozwalające na dokładniejszą datację, musi się poprzestać na niedokładnych określeniach „autentyczne”, „z czasów niewoli”, „powygnaniowe” lub „jeszcze późniejsze”.

W świetle powyższych uwag należy rozumieć i oceniać podjętą próbę pokazania genezy i dziejów redakcji odnośnie do Iz 1—12, przedstawioną na s. 14—17. W komentarzu godny uwagi jest ekskurs o Emmanuelu (Immanuel) na s. 57—62, w którym rozważane są tezy dotychczas wysunięte o Emmanuelu jako Mesjaszu, jako synu Achaza, jako postaci z mitów ugaryckich, jako synu Izajasza, w sensie kolektywnym — jako dzieci wielu matek ówczesnych, oraz jako nowym Izraelu (przyszłej Reszcie). W wyniku dochodzi autor do wniosku, że żadna z interpretacji nie jest przekonująca i nadal postać matki i dziecka pozostaje dla czytelnika tajemnicą, a była nią zapewne dla ówczesnych słuchaczy i być może także dla samego proroka. R. Kilian pisał na ten temat w *Die Verheissung Immanuels Jes 7, 14* (SBS 35), Stuttgart 1968 i *Jesaja 1—39* (EdF 200), Darmstadt 1983 i in.

Bogate wskazówki na literaturę, z podziałem na komentarze i opracowania naukowe, obejmują s. 17—19. Nie wiem, dlaczego po tekście nie ma w moim egzemplarzu normalnie podawanych skrótów. Ponieważ są trzy strony czyste, może jest to wyjątkowo wina drukarni. Z doświadczenia bowiem wiadomo, że gdy księga wydawana bywa, jak np. Genesis, w dwu osobnych zeszytach, każdy posiada na końcu wykaz skrótów.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa

Joachim BECKER, *1 Chronik*, Würzburg 1986, Echter Verlag, s. 120 (*Die Neue Echter Bibel. Kommentar zum Alten Testament*, wyd. bp dr Josef Plöger i prof. dr Josef Schreiner, z. 18).

Aczkolwiek sam autor przyznaje, że obie księgi Kronik stanowią jedną całość, ze względów zapewne praktycznych lub technicznych, idąc zresztą za grecką i łacińską tradycją podziału na dwie księgi, otrzymujemy jako zeszyt 18 w serii *Die Neue Echter Bibel* osobno pierwszą Księgę Kronik. Na sześciu i pół stronach mieszczące się wprowadzenie obejmuje obie księgi i zagadnienie przynależności Ezdrasza i Nehemiasza do tzw. dzieła kronikarskiego. Autor opowiada się za traktowaniem dwu ostatnich ksiąg jako samoistnych utworów przypisywanych jednak temu samemu twórcy, co księgi Kronik. Co do źródeł Ksiąg Kronik godne uwagi jest twierdzenie Th. Williego, że Kronikarz traktował swoją pracę na „źródłach biblijnych” jako objaśnienie świętych ksiąg, które miały dla niego kanoniczną powagę, a objaśniał je na sposób midraszowy. Te źródła okazuje się, że właściwie nie wykraczają poza znane nam księgi kanoniczne od Rdz do 2 Krl, Proroków (z wyj. Bar i Dn) oraz Psalmów. J. Becker zdaje się przyznawać rację tym, co widzą w podawaniu źródeł fikcyjne wskazówki Kronikarza. Księgi Kronik powstały najprawdopodobniej ok. 300 r. dolną granicę stanowi księga Syrycha ok. 180 r. Piszący po grecku żydowski historiograf Eupolemos (ok. 158 r.) już wykorzystał te księgi w greckim przekładzie Septuaginty. Późne powstanie